



Wyrwać z przezroczystości
Wiesław Jurewicz



Bezdomni i bezrobotni. Niezauważalni, żyjący gdzieś obok życia. Specyficznie przezrocyści względem innych. Niby są, ale jakby ich nie było. Często w sposób prawie bezwiedny spadli do ciemnej otchłani – urzędzonej na wzór piekła, a zlokalizowanej gdzieś tuż obok nas. Przebywając tam, z przerażeniem obserwują uciekający strumień rzeczywistości. Jest on, wydaje się, na wyciągnięcie ręki, a jednocześnie tak daleki. Ta relatywna bliskość, a jednocześnie dalekość życia jest chyba najbardziej degradująca.

Co ciekawe – o ile w ciemnej otchłani doskonalnie słychać gwar, zgiełk życia, to głos stamtąd jakoś nie wydobywa się na powierzchnię.

Może pora nadstawić ucha???

Wiesław Jurewicz

Zdeptana cisza
Bezdomny cień
Bezrobotny
Ponumerowany
Za burtę życia rzucony
Prawymi sercami
Już nie człowiek
Wzgardzone dziecię
Niewolnictwa
Demokracja

*Stanisław Kolasiński,
beneficjent – PAB Bielice,
mieszkaniec Schroniska im. św. Brata Alberta
w Bielicach*





List piszę i proszę
Wystuchaj mnie, Dobry Boże
Mój znajomy, kolega
Zwykły człowiek
Niewyobrażalna „bieda”
Nie ma butów, jest bosy
A przez życie w butach chce kroczyć
Nisko upadł, popełnił wiele złego
Mówi, że chce być lepszym
Chce wejść w butach
Do Królestwa Twego

*Małgorzata Leśniewska,
akompaniaturka – PAB Sosnowiec*



„Znacząc życie od nowa”

W wyniku popełnionych błędów wylądowałam na obrzeżach życia, w rwącym nurcie marginesu. Bez pracy, bez szans, bez rodziny, domu, bez przyjaciół. Na twarzy tylko przerażenie i rozdarcie. I zaulek ślepy. Wokół tylko zimne, skostniałe z obojętności wobec człowieka bezdomnego dłonie, wzrok i to sakramentalne: pracy brak. Zarygłowałam się. Zamieszkało we mnie milczenie z uchem do ziemi przywartym. Rósł mój sąd o ludziach – był zimny i plugawy jak rzeźnicki topór. Żyłam w świecie bez miłości i wyobraźni, bez czułości. Bez zwątpienia. Bez przeszłości i przyszłości, jak kukła oczekująca egzekucji do rozliczenia przed Najwyższym ze wszystkich swoich zmysłów. Byłam włóknem wszelkich sił. Ktoś anonim – szepnął: Schronisko Bielice, dowlokłem się, jak człowiek pędzony razami i rykiem”.

*Stanisław, beneficjent – PAB Bielice,
mieszkaniec Schroniska im. św. Brata Alberta w Bielicach*

„Kiedyś mieszkałam 600 km. od Gliwic, odeszłam od męża sadysty. Przyjechałam do tego miasta, ponieważ mam tutaj siostrę i ojczyma. Mieszkałam w domu samotnej matki w Gliwicach, pomoc społeczna nie chciała mi pomóc”.

Marta, beneficjentka – PAB Gliwice

„Mam 21 lat, jak miałam 17 lat usamodzielniałam się, choć nie byłam jeszcze na to gotowa, zaszłam w ciążę. Mój synek ma teraz 2 latka, jest z ojcem. Ja od 5 miesięcy mieszkam w schronisku im. św. Brata Alberta w Zabrze. Dlaczego? Brak domu. Chcę skończyć liceum, znaleźć pracę i wyjść na prostą. Chcę to zrobić dla mojego synka”.

Barbara, beneficjentka – PAB Zabrze

„Wróciłam z Wielkiej Brytanii, od grudnia jestem beneficjentem PAB-u, nie mogę znaleźć pracy pomimo wielu kursów i znajomości języka angielskiego (...). Mam dwóch dorosłych synów, wychowałam ich sama. (...) Moje marzenie to znaleźć pracę i żyć na godnym poziomie”.

Halina, beneficjentka – PAB Zabrze





Proszę cię, słońce, królewiczu nieba
Zaświeć mocniej w miejsce
Gdzie brak domu i chleba
Dotknij swoim promieniem
Nędzarza, żebraka
Ogrzej serca smutkiem zranione
Wlej do ich wnętrza nadzieję
Muszą uwierzyć, że nie wszystko stracone

*Małgorzata Leśniewska,
akompaniátorka – PAB Sosnowiec*



„Bezdomność”

Idzie sobie człowiek drogą.
Jedną nogą, drugą nogą.
I tak myśli sobie drogą,
Czy dziś ludzie mu pomogą?

I tak chodzi sobie wkoło,
Już mu ciężko, niewesoło.
Nikt mu dzisiaj nie był miły,
Aż mu z nóg odeszły siły.

Czas już wracać – gdzie? do kogo?
Serce bije straszną trwogą.
Nie ma bliskich, nie ma domu,
Niepotrzebny on nikomu.

Wanda Jurjewicz

„Mały ptaszek”

Na gałązce, na zielonej,
Usiadł raz maleńki ptak.
Czemu płaczesz? Czemu dyszysz?
Pyta wiatr.

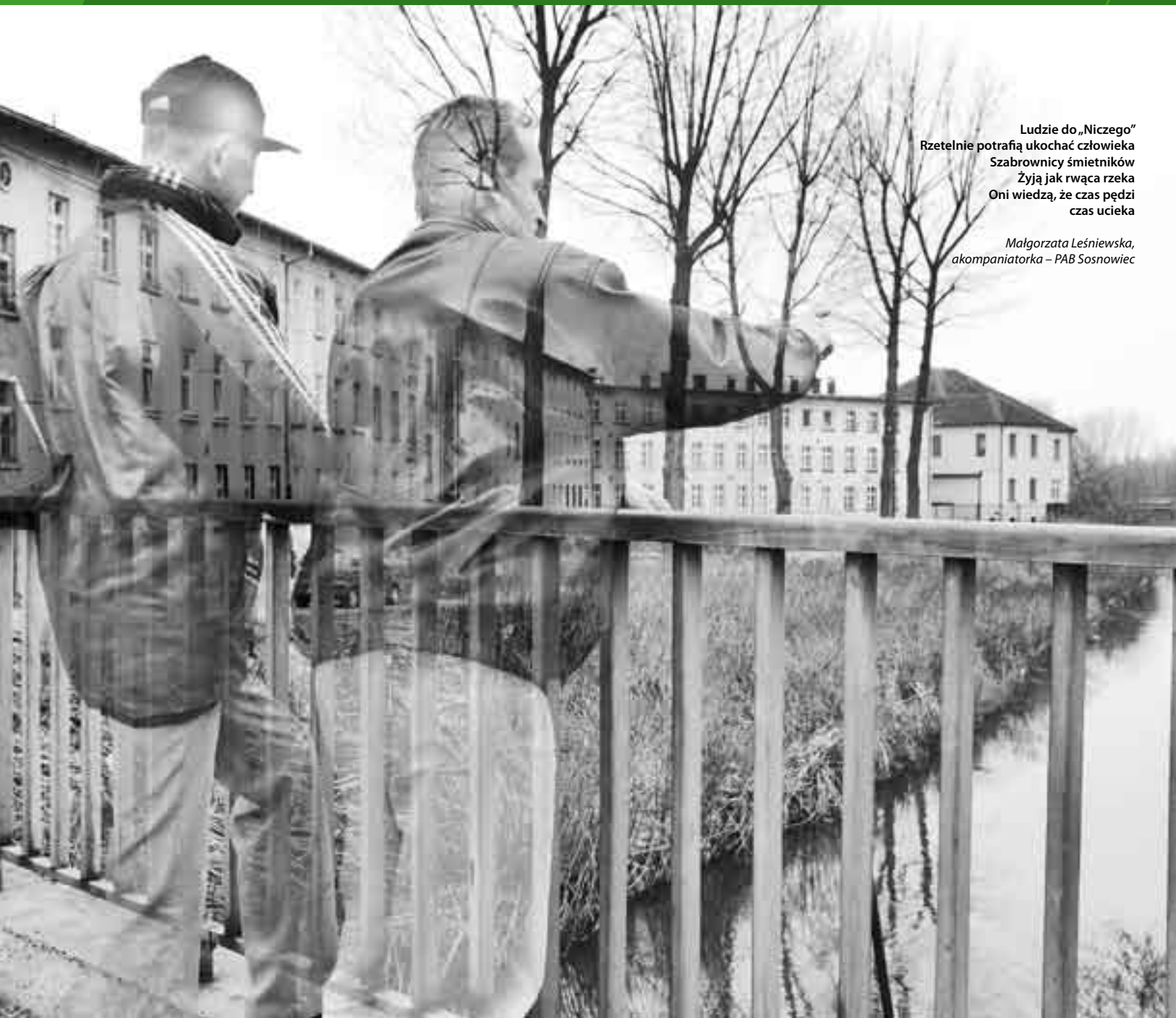
Bo mi gniazdko wicher porwał.
Uniósł hen daleko w świat.
Ja bez gniazdko żyć nie mogę.
Ach jak dziwny jest ten świat.

I poleciał mały ptaszek,
Usiadł na pobliskim dach.
I zanucił smętną piosnkę,
A jej nutki porwał wiatr.

Czasem ludziom się wydaje,
Że wiatr huczy, wyje, łka.
A to tylko zbłąkanego ptaszka
Piosnka gra.

Wanda Jurjewicz





Ludzie do „Niczego”
Rzetelnie potrafią ukochać człowieka
Szabrownicy śmietników
Żyją jak rwąca rzeka
Oni wiedzą, że czas pędzi
czas ucieka

*Małgorzata Leśniewska,
akompaniaturka – PAB Sosnowiec*

Przezroczystym może stać się naprawdę każdy. Utrata pracy, cięższa choroba, brak wsparcia w rodzinie lub odwrotnie konieczność opieki nad bliskimi czasem wystarczą aby zepchnąć człowieka w bolesny niebyt. Taka sytuacja może się utrwalić nawet na zawsze.

Jak się okazuje nie trzeba wcale tak wiele aby przezroczystości mogli powrócić do życia. Wystarczy mądrze podać im rękę aby sami sobie dali już radę. Podstawą jest umiejętność słuchanie. Otworzenie się na cierpienie i niemożność drugiego człowieka. Wsparcie słowem, podpowiedzenie drogi. Słowem wspólna praca nad lepszą przyszłością. A stąd już tylko jeden krok do wyjścia z otchłani.

Takie proste? Jest tylko jeden mały szkopuł – potrzebujący muszą mieć gdzie przyjść – a takich miejsc jest mało...

Wiesław Jurewicz

„Przychodzę tu, bo mogę zawsze z kimś porozmawiać i nie czuję się samotna”.

Agnieszka, beneficjentka – PAB Gliwice

„Jak mam problem przychodzę tu i nigdy nikt nie odprawia mnie z kwitkiem (...). Nie tak jak w urzędach (...).”

Małgorzata, beneficjentka – PAB Gliwice

„Ludzie, którzy tu przychodzą, nigdy nie zostają odesłani z kwitkiem (...).

Jest to dobre miejsce i potrzebne”.

Krzysztof, beneficjent – PAB Zabrze

„Przychodzą, żeby wyrwać się ze środowiska, gdzie jest im źle, które jest złe dla nich (...), przychodzą, bo tu jest bezpiecznie”.

Małgorzata, akompaniatorka – PAB Gliwice

„Staram się iść z tą osobą tak, żeby dalej mogła iść sama (...), a nie tylko obok”.

Patrycja, akompaniatorka – PAB Zabrze

„PAB – to dobre miejsce, żeby przyjść, żeby z ludźmi posiedzieć”.

Hubert, beneficjent – PAB Gliwice

„Akompaniatorzy zawsze podchodzą do naszych problemów z sercem”.

Henryk, beneficjent – PAB Sosnowiec

„Tak obcy ludzie, a tak bardzo bliscy (...): – o akompaniatorach

Małgorzata, beneficjentka – PAB Gliwice

„Dzięki takim ludziom możemy stanąć na nogi”.

Henryk, beneficjent – PAB Sosnowiec





*„Akompaniatorzy są w porządku, starają się jak mogą, nikt nie odchodzi z kwitkiem, każdy dostaje pomoc, tworzą ciepło rodzinne”.
Krzysztof, beneficjent – PAB Zabrze*

*„W tym miejscu (PAB) zawsze akompaniator ma dla mnie czas, mogę się wygadać i popłakać”.
Małgorzata, beneficjentka – PAB Gliwice*



„Przychodzą do nas różni ludzie ... i oczekują jednego – POMOCY”.
Patrycja, akompaniatorka – PAB Zabrze



„Zawsze byłam wrażliwa na nieszczęścia innych, jednak nigdy nie byłam tak blisko tych problemów, które dziś jawią się dla mnie zupełnie inaczej. Pracując w PAB-ie, zrozumiałam, że bezrobocie, bezdomność czy nałóg to tylko labirynt, w który z różnych powodów zapuścili się ludzie. Wyjście z niego jest trudne, ale nie niemożliwe – potrzebują tylko dobrego przewodnika, który wcześniej przekona ich, że warto za nim pójść”.

Małgorzata Leśniewska, akompaniatrix – PAB Sosnowiec

„Jestem już tu 1,5 roku. Dla mnie to już za długo. Chcę zacząć żyć na nowo. Brakuje mi gotowania i zapachu domowego obiadu. (...) Nie mogę liczyć na rodzinę, choć mi pomagają. Tata do mnie dzwoni. Obecnie jest na rencie i mieszka ze swoją drugą żoną i moim bratem w małym mieszkaniu. Nie ma tam miejsca dla mnie. Powiedział, że tu będzie mi lepiej. Może gdyby żyła dziś moja mama, byłoby inaczej. Ale ... zmarła 5 lat temu”.

*Edyta, beneficjentka – PAB Zabrze,
mieszkanca schroniska dla kobiet w Zabrzu*

„Kiedy dostałem się do schroniska, czułem się tak, jakbym dostał cios od Gołoty”.

Hubert, beneficjent – PAB Gliwice

„Tu w Polsce powstają banki, sklepy, ale nie budują tanich mieszkań. Szkoda, że komuna pękła”.

Czesław, beneficjent – PAB Sosnowiec

„Pozwólcie nam poczuć, że nie jesteśmy odrzuceni przez społeczeństwo i że ta Wasza praca ma słuszny cel”.

Stanisław, beneficjent – PAB Bielice

„... chęci może i są ..., ale to jest jak rdza i pożera je”.

Małgorzata, animatorka – PAB Sosnowiec

„Brakuje mi niezależności, że jak mam ochotę, to wsiadam na rower i jadę. Nie mogę robić tego, co lubię, wcześniej jeździłem na nartach, grałem w tenisa, a nawet raz skoczyłem z samolotu ze spadochronem”.

Paweł, beneficjent – PAB Sosnowiec

„Pani kierowniczka strasznie dużo wymaga, cały czas mi o czymś przypomina i wymyśla mi nowe rzeczy”.

Grzegorz, beneficjent – PAB Bielice

„Nie będę siedzieć z założonymi rękami”.

Barbara, beneficjentka – PAB Gliwice

„Mój mąż był pewien, że sama sobie nie poradzę, a ja mu pokazałam, że potrafię”.

Małgorzata, beneficjentka – PAB Gliwice

„Od wielu lat zmieniam swoje życie, jestem alkoholikiem”.

Henryk, beneficjent – PAB Sosnowiec







**„Największe wsparcie człowiek ma w rodzinie.
Nasi beneficjenci tego nie mają.
Dlatego mają nas”.**

Barbara, akompaniatorka – PAB Sosnowiec

**„PAB – i „metoda towarzyszenia” to dobry pomysł,
byleby przekonali się do niego władze miasta”.**
akompaniatorka – PAB Sosnowiec





„Trzeciego dnia przekroczyłem próg PAB-u. Poczułem się przebudzony, nagle w nowym świecie. Ujrzałem człowieka zwróconego do mnie przodem, ujrzałem jego uśmiech i głos ludzki w miłej atmosferze zaufania. Tu w moim PAB-ie jakieś ciepło nadziei się rozchodzi. Jakaś bryła niemożności taje. Tu w moim PAB-ie zasypują się rowy. Nie zasłaniam się przed ludzkim gestem. Tu w moim PAB-ie dano mi klucz do otwarcia nowej drogi życiowej. Dano mi szansę na marzenie, że pod moim własnym oknem zakwitną jaśminy. Ukazano mi ster – sięgnąłem, uczepliłem na nim dłonie – koniec dryfowania.

Nowy wiatr mi powiał. Do nowych portów ruszam bez pospiechu, spokojny z portfelem w grosze pustym, lecz pełnym wiary w siebie, drugiego człowieka, w przyjaźń, pracę, dom...

Czy zdążę? Nie zgubić nic po drodze. Mam 57 lat”.

Stanisław, beneficjent – PAB Bielice

„Pochodzę z Sosnowca, mieszkam w noclegowni, gdzie też pracuję charytatywnie. W programie jestem od pół roku. O istnieniu PAB-u dowiedziałem się od znajomych. Najbardziej podoba mi się w działalności PAB-u podejście pracowników do beneficjentów, ich życzliwość, brak jakichkolwiek barier. Udział w programie daje mi motywację do pracy. Najbardziej pozytywnie oceniam wyjazdy. Moim marzeniem jest znalezienie pracy, dobrej pracy, a potem to już wszystko samo się ułoży”.

Krzysztof, beneficjent – PAB Sosnowiec

„Dzięki temu, że mogłem przychodzić do PAB-u, korzystać z komputera i pomocy akompaniarki (...), znalazłem pracę. Dzisiaj idę na pierwszą 'nockę'”.

beneficjent, PAB Sosnowiec

„Mój akompaniator Adrian”

Za wszystko co dobre,
Za twoją wnikliwość,
Za twoje wzmaganie,
Za twoją cierpliwość.

Za wszystko dziękuję,
Że w chwili zwątpienia,
Ja mogłam zrozumieć,
Że świat mój się zmienia.

Że można iść prosto.
Że można iść śmiało.
I wiele nauczyć,
By coś w nas zostało

Niech BÓG cię nagrodzi,
Za twe powołanie.
Za miłość do ludzi,
I za two staranie.

Bo ALBERT na pewno,
Już cieszy się w niebie,
Że biednych pocieszasz,
I dzielisz się chlebem.

Błądzącym wskazujesz,
Ich miejsce na ziemi.
Upadłych podnosisz,
Jak czyste serce w sobie nosisz.

Wanda Jurjewicz








„Etapy metody towarzyszenia są jak ścieg krawiecki: na okrętkę (...).”
Romana, akompaniatorka – PAB Gliwice

„Dobry Bóg zrobił co mógł, a reszta należy do mnie”.
Hubert, beneficjent – PAB Gliwice



Marzenia chmur nieraz sięgają, ale mogą być znacznie skromniejsze. Niespełnionym marzeniem może być własny czajnik, kwiatek czy futrzany przyjaciel. I takie są pragnienia przezroczyście. Ale tak naprawdę kluczem do nich są własne klucze. Ten mały kawałek metalu otwiera bramy, za którymi można budować swój własny, szczęśliwy świat. Dla bezdomnych i bezrobotnych to naprawdę duże wyzwanie. I choć to trudne, to jednak osiągalne. Pierwszym etapem jest praca. To symboliczny powrót do życia. Później jest już łatwiej.

Brzmi to zbyt pięknie, aby było prawdziwe???

Może...

tylko, że to działa!

Już ponad 100 osób trwale wyrwało się z bezrobocia. Koszt tego powrotu może być naprawdę niski – ok. 1500–2500 zł na osobę. To mniej niż pobyt w szpitalu, a leczy na całe życie. Teraz możemy pomóc kolejnym bezrobotnym.

Wystarczy podać rękę. Raz na całe życie.

Wiesław Jurewicz

„Dostałam pracę po kursie w PAB-ie. Dużo pomogła mi też opinia. (...).
W zdobyciu mieszkania pomogła mi życzliwość ludzi, także z PAB-u”.
Monika, beneficjentka – PAB Zabrze





„Mam już pracę, teraz moim marzeniem jest dom i rodzina (...). Jestem w schronisku na wsi, bo w mieście jest za dużo pokus”.

Grzegorz, beneficjent – PAB Bielice

„Chciałbym mieć dobrą pracę, ale taką, do której mógłbym przychodzić nie na 8, ale na 12 godzin. Ważna jest dla mnie atmosfera – taka po prostu – rodzinna. Ważne jest, aby ludzie w pracy nie spożywali alkoholu. Ja chcę po prostu przychodzić do pracy i pracować”.

Krzysztof, beneficjent – PAB Zabrze

„Cieszę się, że mam już pracę i dobrą szefową Lidę. Ale nadal marzę. Marzę o tym, aby mieć własne mieszkanie i żeby moje dzieci były ze mną. Agnieszka, Agata, Kajetan. Obecnie są w domu dziecka”.

Barbara, beneficjentka – PAB Zabrze

„Moim marzeniem jest zamieszkać we własnym mieszkaniu”.

Czesław, beneficjent – PAB Sosnowiec

(o liście – decyzja o przydziale mieszkania)
„Pani Marta mi go przeczytała i powiedziała,
że mam mieszkanie. Rozplakałam się”.
Monika, beneficjentka – PAB Zabrze



„Jak wchodzę do mieszkania, to zawsze stawiam czajnik z wodą na herbatę”.
Monika, beneficjentka – PAB Zabrze



„Jestem szczęśliwa”.
Monika, beneficjentka – PAB Zabrze





„Trzeba walczyć o swoje i się nie poddawać. (...) Nie czekać, ale działać”.
Monika, beneficjentka – PAB Zabrze

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta



*„Powinno się być dobrym jak chleb,
Powinno się być jak chleb,
który dla wszystkich leży na stole,
z którego każdy może kęs dla siebie
ukroić i nakarmić się,
jeśli jest głodny.”*

św. Brat Albert 1845-1916

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, założone w 1981 roku, jest jedną z największych organizacji charytatywnych w Polsce. Jest katolicką organizacją pozarządową, która pomaga osobom bezdomnym. Służy także samotnym matkom, ofiarom przemocy, dzieciom z ubogich rodzin, byłym więźniom oraz osobom starszym i schorowanym. Posiada statut Organizacji Pożytku Publicznego.

Początki Towarzystwa związane są ze wzmożoną aktywnością społeczną, którą dało się odczuć po utworzeniu Solidarności – grupa studentów i przedstawicieli inteligencji, przy wsparciu Kościoła katolickiego, postanowiła pomagać najuboższej części społeczeństwa, ludziom wyrzuconym poza jego nawias, w duchu przesłania św. Brata Alberta.

Adam Chmielowski, późniejszy Brat Albert, był żarliwym polskim patriotą, powstańcem z roku 1863. Jako utalentowany malarz przez swoją sztukę poszukiwał piękna, dobra i prawdy, które ostatecznie znalazł w drugim człowieku. W ubogich i bezdomnych dostrzegł znieważone oblicze Chrystusa. Porzucił dobrze zapowiadającą się karierę artystyczną, poświęcił swe życie potrzebującym – zakładał przytuliska i warsztaty uczące pracy, nie wahał się zamieszkać ze swoimi podopiecznymi, by być dla nich wsparciem moralnym i materialnym, prowadzącym do odzyskania godności i podmiotowości. „Dać człowiekowi chleb i dach nad głową i nic więcej – to skrzywdzić go” – mawiał.

W latach komunistycznej Polski czyni i przesłanie Brata Alberta skutecznie przemilczano. Dopiero w 1981 roku, wraz z uruchomieniem we Wrocławiu pierwszego schroniska przez Towarzystwo, Jego idee odżyły i zyskały nowy wymiar. Ważnym sprawdzianem i próbą dla członków Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta był okres po transformacji ustrojowej w 1989 roku. Na skutek zmian politycznych, ekonomicznych i społecznych gwałtownie wzrosła w Polsce liczba osób, które utraciły dach nad głową.

W chwili obecnej Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta zrzesza 2900 członków działających w 62 Kołach na terenie 14 województw. Każde Koło stara się uruchomić schronisko, noclegownię, kuchnię lub inną formę pomocy dla bezdomnych – podstawą jest bowiem zaspokojenie elementarnych potrzeb osób ubogich (schronienie, odzież, posiłek). Ponadto, w trosce o życie duchowe i uczuciowe swoich podopiecznych, Towarzystwo organizuje liczne spotkania integracyjne i motywacyjne: wigilie, śniadania

wielkanocne, kolonie, imprezy z okazji św. Mikołaja i Dnia Dziecka. Stara się także budować lub adaptować obiekty na nowe placówki dla bezdomnych, wykonuje niezbędne remonty i modernizację domów już istniejących.

Towarzystwo na terenie kraju prowadzi 77 placówek noclegowych, w których jest w stanie pomieścić 3300 osób – to schroniska, noclegownie, hostele, ogrzewalnie, ale także kuchnie, jadalnie, bezpłatne łaźnie, świetlice, punkty wydawania odzieży i żywności, Kluby Integracji Społecznej, Centra Reintegracji Społecznej i Zawodowej oraz Punkty Aktywizacji Bezrobotnych.

Kolejne wyzwanie pojawiło się na przełomie 2005 i 2006 roku, kiedy to Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta wspólnie z Caritas Diecezji Kieleckiej zainicjowało Projekt „Wyprowadzić na prostą”. Projekt był odpowiedzią na dotychczasowe, niewystarczające metody pomocy osobom z marginesu społecznego, stanowił chęć nie tylko pomocy na poziomie elementarnym, ale w nowatorski sposób uwzględniał także aktywizację społeczną i zawodową podopiecznych. Projekt został sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

Udało się nim zainteresować i pozyskać do współpracy ponadto: Caritas Diecezji Sosnowieckiej, Arcybiskupi Komitet Wsparcia Bezrobotnych Archidiecezji Częstochowskiej, Gminę Wrocław, Dolnośląską Wyższą Szkołę Służb Publicznych „ASESOR” (szkoła miała m.in. ogromny wkład w przygotowanie pierwszej edycji wystawy „Wyrwać z przezroczystości”), Powiatowe Urzędy Pracy w Kielcach i w Zabrzu, Konfederację Pracodawców Polskich i Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną nr 1 we Wrocławiu. W ten sposób powstało Partnerstwo Krajowe, aby Projekt „Wyprowadzić na prostą” udzielał pomocy wieloaspektowej i komplementarnej.

Ponad 140 osób, które do tej pory nie miały najmniejszych szans na aktywizację zawodową, poprzez „Wyprowadzić na prostą” znalazło pracę (Projekt ma pomóc 400). Ponad 2000 osób skorzystało z pomocy doraźnej. Wypracowana metoda towarzyszenia osobom bezdomnym i bezrobotnym zostanie wykorzystana do jeszcze lepszej pracy w istniejących już i wciąż powstających placówkach Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

Program Pomocy Bezdomnym i Bezrobotnym Metodą Towarzyszenia

Bezdomność i bezrobocie w Polsce

Wbrew obiegowym opiniom problem bezdomności i bezrobocia dotyczy w Polsce wszystkich grup wiekowych. Uderza on szczególnie mocno w tych, którzy nie mają silnego wsparcia w rodzinie. Wychowankowie domów dziecka, osoby z patologicznych bądź rozbitych związków, osoby samotne. Mają oni mniejsze szanse na przetrwanie niepowodzeń życiowych, które mogą zdarzyć się każdemu z nas. Choroba bądź konieczność opieki nad najbliższymi, utrata pracy, bankructwo finansowe, załamanie nerwowe, nawet nieoczekiwane macierzyństwo mogą zepchnąć normalnie funkcjonujące jednostki w społeczny niebyt i nędzę. Z takiej zapaści bardzo trudno się podnieść, ponieważ istniejący system pomocy społecznej nastawiony jest na udzielanie pomocy niedopuszczającej do fizycznej degradacji jednostek. Nie zajmuje się on natomiast usunięciem przyczyn, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy. Można więc powiedzieć, że konserwuje status quo.

Program „Wyprowadzić na prostą”

Znacznej części bezdomnych i bezrobotnych można skutecznie pomóc, wyciągając ich z życiowej zapaści, poświęcając im więcej czasu i zaangażowania niż tradycyjny system pomocy społecznej. Jak się okazuje, mogą oni stosunkowo szybko osiągnąć niezależność finansową, a w konsekwencji i życiową. Społeczne korzyści z takiego postępowania są trudne do przecenienia. Uruchamiając niedrogą, kilkumiesięczną pomoc, można przywrócić do normalnego życia jednostki pozornie skazane na długotrwałe, z reguły i tak niewystarczające, świadczenia pomocy społecznej. Znacznie bardziej opłaca się pomóc raz a skutecznie! Ta idea przyświecała twórcom programu „Wyprowadzić na prostą”. Zrealizowano go dzięki współpracy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i Caritas przy wykorzystaniu stworzonej we Francji „metody towarzyszenia”. Finansowanie programu zapewnił Europejski Fundusz Społeczny, za pomocą Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.

Metoda towarzyszenia

Jest oczywiste, że ludzie bezdomni i bezrobotni potrzebują szerokiej pomocy. Może ona mieć różny wymiar – od wsparcia psychicznego, poprzez pomoc w rozpoznaniu własnych możliwości i podniesieniu kwalifikacji, aż po wsparcie w wyznaczaniu celów oraz kontroli osiąganych efektów. Możemy tu mówić o swoistym towarzyszeniu bezdomnemu w jego drodze ku normalności. Stąd pojawiło się pojęcie akompaniatora – osoby, która towarzyszy oraz beneficjenta – osoby bezdomnej. Para akompaniator – beneficjent tworząc silne, częstokroć osobiste, relacje skutecznie usuwa kolejne przeszkody stojące na drodze do wspólnie wyznaczonego

celu. Współpraca zaczyna się od wysłuchania i przekonania co do sensowności podjęcia wysiłku w powrocie „na prostą”. Później jest pomoc w podniesieniu kwalifikacji zawodowych i poszukiwaniach pracy. I ciągle wspieranie psychiczne przy kolejnych przeszkodach i porażkach. Wszystkie kroki poprzedzone są rozmową z beneficjentem – zadaniem akompaniatora jest aktywne słuchanie beneficjenta i indywidualizowana udzielanej pomocy zgodnie z jego potrzebami.

PAB-y

Punkty Aktywizacji Bezrobotnych to miejsca, w których realizowany jest program „Wyprowadzić na prostą”. Pomaga się tam bezdomnym i bezrobotnym opisaną wyżej „metodą towarzyszenia”. Utworzono je przy oddziałach Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta oraz Caritas. W pierwszej, pilotażowej fazie programu powstało 11 PAB-ów. Zlokalizowane są one w Polsce południowej w większości na Śląsku (Bielice k. Nysy, Bytom, Częstochowa, Gliwice, Kielce, Łódź, Ostrów Wlkp., Rybnik, Sanok, Sosnowiec, Zabrze). We wrześniu 2007 roku zostanie otworzony dwunasty PAB, we Wrocławiu.

Wyniki programu

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają na pierwsze podsumowania wykazujące skuteczność programu. W oparciu o nie możemy mówić o jednostkowym koszcie powrotu do społeczeństwa w wysokości ok. 2000 zł/osobę. Potrzeba na to od 6 do 12 miesięcy. Łącznie w programie weźmie udział ok. 400 osób, z czego dotychczas już ponad 140 podjęło pracę. Dzięki programowi „Wyprowadzić na prostą” wypracowano także wiele dodatkowych rezultatów. Można o nich przeczytać na www.wnp.org.pl

Przyszłość

Kompletny, pilotażowy system po rocznym funkcjonowaniu może pochwalić się dużymi osiągnięciami. Pomijając zwykły aspekt solidarności społecznej (tak naprawdę bardzo ważnej), program ten pozwala na tanią, szybką i co najważniejsze skuteczną pomoc potrzebującym. Wydaje się, że PAB-y powinny powstać w każdym większym ośrodku miejskim w Polsce, tym bardziej że ich uruchomienie nie wymaga dużych nakładów finansowych, ani tym bardziej technologicznych. A ponieważ dotychczasowi beneficjenci „przekształcają się” w normalnie funkcjonujących podatników i znikają z „garnuszka” pomocy społecznej, to można przewrotnie zapytać – Czy nas stać na rezygnację z tak udanej metody pomocy?

Wiesław Jurewicz



Praca metodą towarzyszenia jako sposób na „wyrwanie z przeczności”

„Im więcej kto opuszczony, z tym większą miłością służyć mu trzeba” – św. Brat Albert 1845-1916



Bezrobocie w ogromnej skali, z jaką przyszło nam się zmierzyć po roku 1989, dawno już przestało być jedynie wskaźnikiem i problemem stricte ekonomicznym. Jest to także problem społeczny i moralny – dla osoby bezrobotnej jest przecież bezpośrednim zanizaniem jej godności, przydatności, samooceny. Długotrwale bezrobocie to brak wiary w poprawę swojej sytuacji, we własne możliwości, w pomoc otoczenia, wreszcie izolacja i bierność. Na horyzoncie zaś rysuje się utrata mieszkania i bezdomność. Z kolei bezdomność, z której jedynym wyjściem jest podjęcie stałej pracy, praktycznie uniemożliwia znalezienie zatrudnienia. Osoby bezdomne, których w Polsce jest według różnych źródeł 30-70 tys., żyją w ubóstwie lub na jego skraju, są odarte z wszelkiej godności, spotykają się z odrzuceniem społecznym, często popadają w nałogi i patologie. Osoby te poświęcają całą swoją energię na przeżycie kolejnego dnia – nie ma już miejsca na czasochłonny i kompleksowy proces, jakim jest poszukiwanie zatrudnienia. Zakłęty krąg zamyka się. Pojawiają się jeszcze problemy związane

z dezaktualizacją uprawnień, brakiem wiedzy, doświadczenia zawodowego w zawodach, na które jest aktualnie zapotrzebowanie. Po pewnym czasie pojawia się uzależnienie od pomocy społecznej i tak dalece idąca izolacja, że nawet załatwienie najprostszej sprawy przerasta możliwości bezdomnego. Skutkiem może być jedynie pogłębienie bierności i apatii. Zakłęty krąg pozostaje zamknięty.

Istniejący system pomocy społecznej i wspierania rynku pracy nie jest przygotowany na pomoc tak trudnemu klientowi. Osoba taka wymaga poświęcenia czasu, wysłuchania i indywidualnego podejścia, wreszcie wsparcia, którego nie znajdzie w urzędach i instytucjach. Odpowiedzią na te potrzeby okazała się metoda towarzyszenia – stosowana z powodzeniem od ponad dwudziestu lat przez Secours Catholique / Caritas Francuską, sprowadzona do Polski i wdrożona w 2002 roku w ramach programu Phare Access 2000 przez Caritas Polską i Caritas Diecezji Kieleckiej.

Towarzyszenie to indywidualne, holistyczne i podmiotowe podejście do człowieka. To obecność, uczestniczenie, asystowanie. To właśnie „służba z miłością”, o której pisał św. Brat Albert. Zamiast wyręczania towarzyszenie proponuje podejście partnerskie i wsparcie, zaangażowanie oparte nie na litości, a na solidarności społecznej.

Pierwszym zadaniem osoby udzielającej wsparcia – akompaniatora – jest przyjąć osobę bezrobotną, wysłuchać, poinformować i wesprzeć. Wysłuchać, a więc stworzyć atmosferę intymności i bezpieczeństwa. Zachęcić osobę bezrobotną do otwarcia się i podzielenia problemami. Przełamać izolację, choćby tak prostym działaniem jak usunięcie typowego urzędniczego biurka, tworzącego nierówną relację urzędnik – petent. Celem tych działań jest dialog, zapewnienie słuchania aktywnego, takiego, które pozwoli na postawienie diagnozy i zaplanowanie kolejnych kroków. Dlatego tak ważny jest tu komfort i poczucie bezpieczeństwa osoby bezrobotnej, niezbędne dla szerszej i szczegółowej wypowiedzi.

W kolejnym etapie metody towarzyszenia, akompaniator wspólnie z osobą bezrobotną przechodzi do diagnozy – ustalenia aktualnej sytuacji osoby bezrobotnej na rynku pracy. W sposób jasny i precyzyjny formułowane są jej mocne i słabe strony, doświadczenie zawodowe, umiejętności i kompetencje, przebieg kariery zawodowej i posiadane uprawnienia. Informacje te budują indywidualny bilans zawodowy danej osoby, a w przyszłości jej życiorys zawodowy, z którym będzie udawać się na rozmowy kwalifikacyjne. Dzięki dogłębniemu rozpoznaniu potrzeb i deficytów osoby bezrobotnej, akompaniator może zaoferować cały wachlarz usług

Punktu Aktywizacji Bezrobotnych – placówki powstałej jako efekt współpracy Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta i Caritas Kieleckiej w ramach projektu „Wyprowadzić na prostą”. Może to być nauka poruszania się po rynku pracy (tworzenia dokumentów aplikacyjnych, symulacja rozmowy kwalifikacyjnej, szkolenie z autoprezentacji), wsparcie specjalistów (psychologa, terapeuty ds. uzależnień, prawnika), dostęp do urządzeń biurowych (w tym telefonu), szkolenia komputerowe i zawodowe czy wreszcie możliwość przeglądania ofert pracy w prasie i internecie oraz kontaktu z pracodawcą. To także wsparcie materialne – bilety miesięczne, paczki żywnościowe, badania lekarskie czy zwykły kubek gorącej herbaty, jaki każdy może otrzymać w Punkcie. Ponadto, Punkt Aktywizacji Bezrobotnych oferuje również wiele form aktywizacji społecznej – spotkania z ciekawymi ludźmi, warsztaty motywacyjne i grupy wsparcia, wycieczki, spotkania np. oplatkowe. Aktywizacja społeczna pozwala na szybsze wyjście z izolacji, powrót do normalnego funkcjonowania społecznego, a jednocześnie jest nauką spędzania wolnego czasu – profilaktyką uzależnień.

Finalnym etapem pracy metodą towarzyszenia jest rozpoczęcie poszukiwania stałego zatrudnienia, podczas którego osoba poszukująca pracy może liczyć na stałe wsparcie i motywację ze strony akompaniatora. Wspólnie planowana jest indywidualna strategia działań; osoba poszukująca pracy ma możliwość podzielenia się problemami i sukcesami, zasięgnięcia opinii czy porady zawodowej. Przez cały okres pracy metodą towarzyszenia osoba bezrobotna zachęcana jest do regularnych (min. co dwa tygodnie), indywidualnych spotkań z akompaniorem. To dzięki dyspozycyjności i wysokim kwalifikacjom akompaniatora osoba bezrobotna odzyskuje zaufanie do siebie i odnajduje własne dobre cechy, stłumione długotrwałym bezrobociem. To właśnie dyspozycyjność, zaangażowanie, solidarność – czyli „służba z miłością” – są atutem metody towarzyszenia, pozwalając jej na osiągnięcie wśród najtrudniejszych klientów skuteczności znacznie przewyższającej tradycyjne metody pomocy.

Podsumowując, należy stwierdzić, że metoda towarzyszenia i Punkt Aktywizacji Bezrobotnych dzięki wsparciu partnerów lokalnych ogniskują w jednym miejscu bardzo szeroką gamę usług dla osób bezrobotnych. Dzięki podmiotowemu, partnerskiemu podejściu do klienta oraz zaangażowaniu akompaniatorów metoda doskonale nadaje się do pracy z najtrudniejszymi klientami. Warto tu zauważyć zgłaszaną niejednokrotnie przez osoby poszukujące pracy zaletę tego połączenia – cały czas osobie bezrobotnej pomoc udzielana jest przez jednego akompaniatora, w jednym, przyjaznym miejscu. To z pozoru rzecz mało istotna, jednak dla osób długotrwale bezrobotnych, bezdomnych, pogrążonych w apatii i na co dzień spotykających się ze społecznym odrzuceniem jest to niezmiernie ważne.

Pomoc udzielana w ramach metody towarzyszenia w projekcie „Wyprowadzić na prostą” to zmiana postawy wobec własnego bezrobocia, wzrost samooceny, zdolności adaptacyjnych i umiejętności interpersonalnych. To także zdobycie umiejętności i uprawnień, zdobycie stałego zatrudnienia. To pomoc w „wyjściu na prostą” przez opuszczenie placówki dla bezdomnych, rozpoczęcie niezależnego życia i powrót do społeczeństwa. Inym niezmiernie ważnym działaniem projektu jest profilaktyka bezdomności u osób długotrwale bezrobotnych, lecz nadal posiadających własny dach nad głową, które często popadają w dług, nie opłacają na bieżąco kosztów utrzymania i pozostają w sytuacji nieuchronnej utraty mieszkania. Metoda towarzyszenia to właśnie „służba z miłością” – pomoc bliźniemu w odnalezieniu utraconej godności i wiary w siebie.

Ks. Stanisław Słowik

Dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej

Członek Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Członek Rady Działalności Pożytku Publicznego



EFS



EQUAL

partnerstwo

kas
tak,
praw

ie.

cie:

INTER-WIEDZA
ZASWIADCZENIE
o ukończeniu kursu

INTER-WIEDZA
ZASWIADCZENIE
o ukończeniu kursu

INTER-WIEDZA
ZASWIADCZENIE
o ukończeniu kursu



PAB Bielice

Punkt Aktywizacji Bezrobotnych powstał w Bielicach w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” w roku 2005. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks. Personel PAB-u składa się z dwóch osób posługujących się Metodą Towarzyszenia. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystały do tej pory 43 osoby – w tym 38 mężczyzn i 5 kobiet, 37 osób bezdomnych i 6 zagrożonych bezdomnością. 9 beneficjentom tego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę. 300 osób skorzystało w Punkcie z pomocy doraźnej.

48-317 Łambinowice, Bielice 127
tel./faks: (077) 420-23-37, e-mail: pab_bielice@wnp.org.pl



Koło Bielickie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1989.

W chwili obecnej liczy 40 członków i prowadzi największe schronisko dla bezdomnych w Polsce – schronisko dla mężczyzn w Bielicach, mogące pomieścić nawet 200 osób, prowadzi także dom dla starszych mężczyzn w Ścinawie Małej dla 40 osób. Dzięki działalności Koła powstały również punkty wydawania żywności dla ubogich z Gminy Korfantów i Gminy Łambinowice – w ubiegłym roku skorzystało z nich 2,5 tysiąca osób.

Bielickie TPBA ponadto zainicjowało społeczny gabinet lekarski, z którego korzystają mieszkańcy prowadzonych placówek. Członkostwo w Opolskim Banku Żywności zaowocowało natomiast coroczną zbiórką żywności w jednym z nyskich supermarketów – akcją „Podziel się posiłkiem”. Koło patronuje także akcji przekazywania mleka dla przedszkola w Bielicach.

Mieszkańcy schroniska – osoby wykluczone społecznie – nieodpłatnie wykonują prace remontowe i porządkowe na rzecz placówek Koła oraz miejscowej parafii, dbają o lokalny przystanek autobusowy, odpracowują należności za wodę z jednostki gminnej oraz za usługi rolnicze przedsiębiorstw i rolników indywidualnych. Podopieczni Koła są odpowiedzialni za 30-hektarowe gospodarstwo rolne, hodując zwierzęta.

Koło Bielickie Towarzystwa od wielu lat efektywnie podejmuje wspólne przedsięwzięcia m.in. z Gminą Łambinowice, Ośrodkami Pomocy Społecznej z Korfantowa i Łambinowic, nyskim Urzędem Pracy, Starostwem Powiatowym i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Współpracuje także m.in. z Caritas Diecezji Opolskiej, Niemodlińskim Dobroczynnym Stowarzyszeniem „Nadzieja” i krapkowickim Klubem Inteligencji Katolickiej.





PAB Bytom

Punkt Aktywizacji Bezrobotnych powstał w Bytomiu w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” w roku 2005. Personel PAB-u składa się z trzech akompaniatorów, osób przeszkolonych do posługiwania się metodą towarzyszenia w pracy z poszukującymi zatrudnienia. Do ich dyspozycji na wyposażeniu PAB-u znajdują się komputery z dostępem do Internetu, drukarki, telefony, faks, ksero oraz prasa codzienna z aktualnymi ogłoszeniami. Dzięki uruchomieniu PAB-u bezrobotni korzystali z warsztatów motywacyjnych i kursów zawodowych, zwiększających ich potencjał na rynku pracy. Z pełnej oferty pomocowej PAB-u, jako beneficjenci ostateczni, skorzystało do tej pory 48 osób – w tym 31 mężczyzn i 17 kobiet, 16 osób bezdomnych i 32 osoby zagrożone bezdomnością. 18 beneficjentom bytomskiej placówki udało się podjąć zatrudnienie na podstawie umów o pracę.

41-902 Bytom, ul. Katowicka 34/12
tel./faks: 032 286 01 83, e-mail: pab_bytom@wnp.org.pl





Koło Bytomskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

To jedno z najmłodszych Kół Towarzystwa – powstało w 2004 roku.

Mimo tak krótkiego stażu w chwili obecnej liczy 57 członków i na terenie Bytomia prowadzi punkt wydawania odzieży dla bezdomnych i ubogich, obsługujący 60 osób, świetlicę, z której korzysta 15 osób, oraz punkt wydawania żywności.

W miesiącach jesienno-zimowych wydaje ciepłe posiłki dla najuboższych mieszkańców Bytomia (w ubiegłym roku było to ok. 1100 posiłków). Swoich podopiecznych – bezdomnych, bezrobotnych, osoby wykluczone społecznie – zabiera na integracyjne pielgrzymki m.in. do Sanktuarium Ecce Homo w Krakowie, organizuje dla nich Festyny Albertyńskie oraz spotkania świąteczne.

Podopieczni nieodpłatnie wykonują prace porządkowe i remontowe na rzecz Koła, dodatkowo opiekują się także wymagającymi tego innymi osobami bezdomnymi.

Koło bierze czynny udział w pracach podejmowanych przez władze Bytomia – uczestniczy w konferencjach, szkoleniach, pomocy organizacyjno-merytorycznej w planowanych i podejmowanych przedsięwzięciach, stanowi ważne źródło informacji o osobach wykluczonych społecznie i skutecznych sposobach pomocy im.





PAB Częstochowa

W 2005 roku dzięki staraniom AKWB Archidiecezji Częstochowskiej na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks. Personel PAB-u składa się z dwóch osób posługujących się Metodą Towarzystwa. Od początku działalności PAB organizował zajęcia z języka angielskiego i włoskiego, korepetycje z języka rosyjskiego dla bezrobotnych, którzy przygotowawali się do matury, kurs kroju i szycia, kurs multimedialny przygotowujący do rozmów kwalifikacyjnych, szkolenia komputerowe, warsztaty motywacyjne oraz doraźną pomoc, będącą materialnym wsparciem bezrobotnych. Z pełnej oferty pomocowej częstochowskiego PAB-u skorzystało do tej pory 37 osób – w tym 14 mężczyzn i 23 kobiety, 36 osób zagrożonych bezdomnością. 15 beneficjentom tego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę. Placówkę przy ulicy Mickiewicza odwiedziło około 400 beneficjentów doraźnych Projektu „Wyprowadzić na prostą”.

42-200 Częstochowa, ul. Mickiewicza 5/17
tel./faks: (034) 365-44-98, e-mail: pab_czestochowa@wnp.org.pl



Arcybiskupi Komitet Wsparcia Bezrobotnych Archidiecezji Częstochowskiej

Został powołany przy Caritas Częstochowa w roku 2002, miał przeciwdziałać wysokiej stopie bezrobocia, która utrzymywała się w Częstochowie w latach 2001-2002.

Z jego inicjatywy na terenie Archidiecezji powstawały kluby aktywizacji bezrobotnych – w Częstochowie, Zawierciu, Wieluniu i Radomsku. Organizowano tam kursy i szkolenia uaktywniające i podnoszące kwalifikacje zawodowe osób bezrobotnych. Niezwykłe istotne było także duchowe wsparcie udzielane pozostającym bez zatrudnienia przez kapłanów i Małe Siostry Niepokalanego Serca Maryi (Honoratki) – Msze święte, nabożeństwa, dyżury wolontariacie.

Działalność AKWB Archidiecezji Częstochowskiej obejmuje m.in.:

- organizację pomocy w formie dożywiania, prowadzenia świetlic środowiskowych, udzielania porad prawno-administracyjnych i medycznych,
- uświadamianie wspólnotom parafialnym istnienia zjawiska bezrobocia i jego negatywnych skutków podczas spotkań na terenie całej Archidiecezji,
- budowanie solidarności społeczności lokalnej wokół pomocy bezrobotnym i ich rodzinom.

AKWB dla realizacji tych celów podjął współpracę m.in. z:
- Powiatowym Urzędem Pracy w Częstochowie,
- Agencją Rozwoju Regionalnego w Częstochowie S.A.,
- lokalnymi agencjami pośrednictwa pracy i zatrudnienia.







PAB Gliwice

Punkt Aktywizacji Bezrobotnych powstał w Gliwicach w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” w roku 2006. Personel PAB-u składa się z czterech osób – akompaniatorów w pracy z osobami bezrobotnymi posługujących się metodą towarzyszenia. Do dyspozycji poszukujących zatrudnienia na wyposażeniu PAB-u znajdują się komputery, drukarki, telefony, faks i ksero. Można skorzystać także z warsztatów motywacyjnych i kursów zawodowych, zwiększających potencjał na rynku pracy, wziąć udział w spotkaniach z pracodawcami. Z pełnej oferty pomocowej PAB-u, jako beneficjenci ostateczni, skorzystały do tej pory 44 osoby – w tym 22 mężczyźni i 22 kobiety, 27 osób bezdomnych i 17 osób zagrożonych bezdomnością. 17 beneficjentom udało się podjąć zatrudnienie na podstawie umów o pracę. Miesięcznie z pomocy PAB-u korzysta również średnio 34 beneficjentów doraźnych.

44-100 Gliwice, ul. Zwycięstwa 27
tel./faks: 032 230 54 08, e-mail: pab_gliwice@wnp.org.pl



Koło Gliwickie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1988. W chwili obecnej liczy 126 członków i na terenie miasta prowadzi schronisko dla bezdomnych mężczyzn (przebywają w nim 63 osoby), dom dla mężczyzn (przebywa 15 osób), dom dla mężczyzn w Bojszowie (przebywa 18 osób), noclegownię dla mężczyzn (przebywa 30 osób), punkt wydawania posiłków (wydaje 120 porcji dziennie), dysponuje także mieszkaniem adaptacyjnym (dla 3 osób).

Koło organizuje paczki świąteczne dla najuboższych mieszkańców Gliwic, swoich podopiecznych otacza profesjonalną opieką prawną i psychologiczną. Mieszkańcy schroniska i domów Koła – bezdomni, bezrobotni, osoby wykluczone społecznie – wykonują nieodpłatnie prace porządkowe i remontowe na rzecz placówek, w których przebywają.

Koło Gliwickie TPBA od wielu lat owocnie współpracuje z Urzędem Miasta Gliwice, który zleca mu zadania z zakresu pomocy osobom bezdomnym. Koło aktywnie współpracuje również z Caritasem (zaopatrzenie w żywność).

Ważnym punktem na mapie miasta stał się także Klub Integracji Społecznej, platforma współpracy Koła Gliwickiego TPBA z instytucjami i urzędami samorządowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Wśród instytucji z którymi Koło współpracuje są: OPS Gliwice, PUP Gliwice, Zespół Kuratorów Sądowych przy Sądzie Rejonowym w Gliwicach, Klub Abstynenta KROKUS, OHP, Centrum Kształcenia i Dialogu THEOTOKOS w Gliwicach, Habitat for Humanity Gliwice, Polski Klub Ekologiczny Koło Gliwice, Zakład Lecznictwa Odwykowego SZANSA w Pławniowicach.



Caritas Kielce

Została powołana jako trzecia Caritas diecezjalna w Polsce w roku 1989.

Pomoc osobom bezrobotnym Caritas Diecezji Kieleckiej rozpoczęła w roku 2001, kiedy to nawiązano bliską współpracę z Caritas Francuską (Secours Catholique). W 2002 roku dzięki środkom Phare Access 2000 uruchomiono na terenie miasta Biuro Aktywizacji Bezrobotnych. Wkrótce potem utworzono 4 dodatkowe Punkty Konsultacyjne BAB-u w województwie świętokrzyskim i śląskim.

Ponadto Caritas Kielecka realizowała wiele innych projektów mających na celu pomoc osobom wykluczonym społecznie, m.in.:

- „Trampolina” (projekt współfinansowany ze środków Phare 2003, dotyczący reintegracji zawodowej i społecznej byłych więźniów),

- „Wiedza szansą” (projekt współfinansowany m.in. ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, podnoszący kwalifikacje zawodowe osób odchodzących z rolnictwa),

- „Telepraca scala rodzinę” (projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, szkolący osoby, które straciły pracę w wyniku urlopu wychowawczego, opiekuńczego, itp.).

Z inicjatywy Kieleckiej Caritas w Kielcach powstało pierwsze niepubliczne Centrum Integracji Społecznej, natomiast w Kielcach, Jędrzejowie, Busku-Zdroju, Szczekocinach

i Mniowie utworzono Kluby Integracji Społecznej.

Pracując przez wiele lat na rzecz bezdomnych i bezrobotnych Caritas z Kielc stworzyła sobie rozległą sieć kontaktów, owocującą efektywną i kompleksową działalnością na rzecz najuboższych bezrobotnych. Współpracuje m.in. z kieleckim Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, Powiatowym Urzędem Pracy, Wojewódzkim Urzędem Pracy, Państwową Inspekcją Pracy oraz licznymi lokalnymi agencjami pośrednictwa pracy.



PAB Kielce

W 2006 roku dzięki staraniom Caritas Diecezji Kieleckiej na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks, mogą one korzystać z warsztatów motywacyjnych i kursów zawodowych, zwiększających ich potencjał na rynku pracy. Personel PAB-u składa się z dwóch osób posługujących się Metodą Towarzystwa. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystało do tej pory 26 osób – w tym 10 mężczyzn i 16 kobiet, 7 osób bezdomnych i 19 zagrożonych bezdomnością. 15 beneficjentom kieleckiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie umów o pracę.

25-010 Kielce, pl. Marii Panny 1
tel./faks: (041) 344-46-72,
e-mail: pab_kielce@wnp.org.pl





PAB Łódź

We wrześniu 2005 roku dzięki staraniom Koła Łódzkiego na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Punkt ma swoją siedzibę w budynku Regionalnego Centrum Terapii Bezdomności. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, ksero, telefon oraz faks. Personel PAB-u składa się z dwóch osób posługujących się Metodą Towarzyszenia. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystały do tej pory 33 osoby – w tym 24 mężczyźni i 9 kobiet. 14 beneficjentom łódzkiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę.

93-367 Łódź, ul. Trębacka 3
tel./faks: (042) 646-11-38, e-mail: pab_lodz@wnp.org.pl

Koło Łódzkie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1989.

W chwili obecnej liczy 68 członków i na terenie miasta prowadzi noclegownię dla mężczyzn (przystosowaną do przebywania w niej 120 osób), dwa schroniska dla mężczyzn (łącznie dysponują miejscami dla 164 osób) oraz schronisko dla kobiet i dzieci (zdolne pomieścić 45 osób).

Istotnym miejscem w krajobrazie miasta jest Regionalne Centrum Terapii Bezdomności, w którym Koło Łódzkie TPBA prowadzi m.in. mieszkania readaptacyjne – przebywa w nich 7 osób bezdomnych, które na powrót uczą się samodzielności, gospodarowania pieniędzmi i efektywnej organizacji wolnego czasu.

Od trzech lat w okresie zimowym łódzkie TPBA organizuje – przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym oraz prywatnymi darczyńcami – „Autobus dla bezdomnych i potrzebujących”. Łódzcy bezdomni mogą się w nim ogrzać i zjeść ciepły posiłek, skorzystać z lekarstw i środków opatrunkowych. Każdego roku dzięki „Autobusowi...” wydawanych jest 30 tysięcy posiłków.

W placówkach TPBA osoby wykluczone społecznie mają możliwość skorzystania z opieki prawnej i psychologicznej. Kobiety i dzieci ze schroniska objęte są programem dla ofiar przemocy, samodzielnie prowadzą kuchnię, pod okiem pracowników placówki dążą do zdobycia pracy i odzyskania mieszkania. Bezdomni z Łodzi stworzyli również drużynę piłki nożnej, tenisa stołowego oraz zespół muzyczny. Dla najmłodszych podopiecznych organizowane są zabawy mikołajkowe oraz Dzień Dziecka.





PAB Ostrów Wielkopolski

W 2006 roku dzięki staraniom Koła Ostrowskiego na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks. Personel PAB-u składa się z dwóch akompaniatorów posługujących się Metodą Towarzyszenia. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystało do tej pory 45 osób – w tym 23 mężczyzn i 22 kobiety, 19 osób bezdomnych i 26 osób zagrożonych bezdomnością. 10 beneficjentom ostrowskiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę.

63-400 Ostrów Wielkopolski, ul. Sobieskiego 5
tel./faks: (062) 736-20-15, e-mail: pab_ostrow@wnp.org.pl



Koło Ostrowskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1992.

W chwili obecnej liczy 28 członków i na terenie miasta prowadzi Dom św. Brata Alberta dla bezdomnych mężczyzn, zdolny pomieścić 35 osób. Jego mieszkańcy pod okiem fachowca wykonali kapitalny remont dachu budynku, dbają o przyległy do niego ogród. Wykonują także prace na rzecz społeczności lokalnej – od 5 lat w każde wakacje oraz ferie zimowe odnawiają klasy i korytarze w Zespole Szkół Specjalnych, malowali także pomieszczenia w ostrowskim Młodzieżowym Domu Kultury. Podopieczni Koła realizują indywidualny program wychodzenia z bezdomności.

Z inicjatywy Koła Ostrowskiego aktywnie działa także Punkt Wydawania Żywności dla najuboższych. W każdą środę wydaje posiłki ok. 100 rodzinom. Ponadto udostępnia odzież, pościel, meble oraz inne sprzęty gospodarstwa domowego dla najbardziej potrzebujących. Wszystkie te rzeczy ostrowskie TPBA pozyskuje od darczyńców. W obsłudze Punktu aktywnie uczestniczą mieszkańcy domu dla bezdomnych oraz wolontariusze.

Koło aktywnie współpracuje m.in. z ostrowskim Urzędem Miasta, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz z Gminnymi Ośrodkami Pomocy Społecznej i Powiatowymi Centrami Pomocy Rodzinie – w zależności od tego, skąd pochodzą podopieczni Koła. Regularnie otrzymuje żywność z Wielkopolskiego Banku Żywności i z kaliskiego Banku Chleba. Doraźną pomoc medyczną dla bezdomnych świadczą lekarze i pracownicy Pogotowia Ratunkowego w Ostrowie Wielkopolskim, a usługi pielęgniarskie dla podopiecznych wykonują siostry ze Stacji Caritas.





PAB Rybnik

Punkt Aktywizacji Bezrobotnych powstał w Czerwonke-Leszczynach w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” w roku 2006. Personel PAB-u składa się z dwóch osób – akompaniatorów posługujących się metodą towarzyszenia. Do dyspozycji poszukujących zatrudnienia na wyposażeniu PAB-u znajdują się komputery, drukarki, telefony, faks i ksero, korzystali oni z warsztatów motywacyjnych i kursów zawodowych, zwiększających ich potencjał na rynku pracy. Z pełnej oferty pomocowej PAB-u, jako beneficjenci ostateczni, skorzystało do tej pory 26 osób – w tym 17 mężczyzn i 9 kobiet, 17 osób bezdomnych i 9 osób zagrożonych bezdomnością. 8 beneficjentom udało się podjąć zatrudnienie na podstawie umów o pracę. Z pomocy doraźnej Punktu w Leszczynach skorzystało 140 osób.

44-238 Czerwonka-Leszczyny, ul. Ks. Pojdy 92
tel./faks: 032 427 15 12, e-mail: pab_rybnik@wnp.org.pl





„Rybnik jest miastem o największej ilości rond w Polsce. Rondo to także koło, błędne koło – czytaj wyuczona bezradność, z którego niezmiernie trudno jest się wydostać osobom w najtrudniejszej sytuacji życiowej. Projekt „Wyprowadzić na prostą” stał się alternatywą, drogowskazem dla wielu ludzi wykluczonych ze społeczeństwa, aby odnaleźli w sobie cel i stali się w pełni dowartościowanymi i użytecznymi jednostkami w społeczeństwie.

akompaniator – Marcin Stempniak

Koło Rybnickie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1993. W chwili obecnej liczy 28 członków, a jego działania obejmują cały powiat rybnicki. Koło Rybnickie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta prowadzi schronisko dla bezdomnych mężczyzn w Przegędzy, zdolne pomieścić 60 osób, oraz dom dla matek z dziećmi w Leszczynach, w którym może przebywać 25 osób. Szacuje się, że w ciągu 14 lat swojej działalności Koło Rybnickie udzieliło pomocy 1500 osobom. Mieszkańcy schroniska w Przegędzy – bezdomni, bezrobotni, osoby wykluczone społecznie – na jego rzecz wykonują nieodpłatnie prace porządkowe i remontowe. Na potrzeby własne prowadzą także hodowlę zwierząt gospodarstwa domowego, pracują u lokalnych

przedsiębiorców, którzy wspierają placówkę darowiznami.

Koło realizowało liczne projekty, mające za zadanie poprawić sytuację bezdomnych z Rybnika i okolicznych gmin, m.in. „Wspólnota”, „Syta i ciepła zima 2005/2006”, „Znajdź nas, my znajdziemy ciebie”.

Koło Rybnickie TPBA od wielu lat efektywnie współpracuje z Ośrodkami Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach, Jastrzębiu Zdroju, Mikołowie, Radlinie, Rydułtowach i Świerklanach. Owocnie układa się zwłaszcza współdziałanie z Gminą Czerwionka-Leszczyny.



Koło Sanockie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1991. W chwili obecnej liczy 80 członków i na terenie miasta prowadzi Dom Inwalidy Bezdomnego, mogący udzielić schronienia 80 osobom, Dom Opieki (hospicjum) na 16 miejsc, jadłodajnię zdolną wyżywić ok. 200 osób, punkt darowizn „Dar serca”, obsługujący 330 osób miesięcznie, oraz łaźnię dla bezdomnych. Remontuje także budynek, w którym mieścić się będzie zakład pielęgnacyjno-opiekuńczy przeznaczony dla 32 osób.

Koło Sanockie TPBA inicjuje świąteczne imprezy i pielgrzymki integracyjne dla najuboższych mieszkańców Sanoka. Szczególną opieką otacza najmłodszych podopiecznych, zapewniając im świąteczne zabawy i paczki. Organizuje coroczne kwesty i pikniki charytatywne.

Mieszkańcy placówek Koła – bezdomni, bezrobotni, osoby wykluczone społecznie – nieodpłatnie wykonują prace remontowe i porządkowe na rzecz schronisk, w których przebywają. Ponadto samodzielnie uprawiają działkę przy schronisku.

Sanockie TPBA w kwestii rozwiązywania problemów bezdomności jest wieloletnim i sprawdzonym partnerem m.in. Urzędu Miasta w Sanoku, sanockiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Podkarpackiego Banku Żywności w Rzeszowie oraz fundacji „Wspólna droga” z Warszawy.

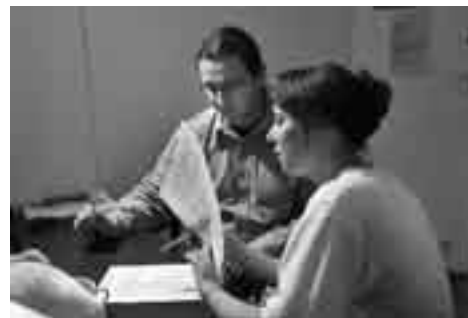


PAB Sanok

W 2005 roku dzięki staraniom Koła Sanockiego na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks. Personel PAB-u składa się z trzech osób – dwóch akompaniatorów posługuje się Metodą Towarzystwa. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystały do tej pory 34 osoby – w tym 9 mężczyzn i 25 kobiet, 8 osób bezdomnych i 26 zagrożonych bezdomnością. 24 tzw. beneficjentów ostatecznych ukończyło kurs komputerowy, 14 ukończyło kurs zawodowy. 9 beneficjentom sanockiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę. Do tej pory odnotowano 900 odwiedzin PAB-u przez osoby poszukujące pracy.



38-500 Sanok , ul. Kościuszki 22
tel./faks: (013) 463-00-67, e-mail: pab_sanok@wnp.org.pl



PS EQUAL

NA USZYCH
CYTNE

FOTOGALERIA

NA PROST

WARSZTATY 10-11/CZERWIEC/2006
DOSZKALAJACE

RAKOW
WARIA ZEBRZYDOWSKA
ZOW
DOWICE





PAB Sosnowiec

W 2006 roku dzięki staraniom Caritas Diecezji Sosnowieckiej na terenie miasta w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” uruchomiono Punkt Aktywizacji Bezrobotnych. Do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia na jego wyposażeniu znajdują się komputery, drukarki, telefony oraz faks. Personel PAB-u składa się z trzech osób posługujących się Metodą Towarzystwa. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystało do tej pory 78 osób – w tym 54 mężczyzn i 24 kobiety, 38 osób bezdomnych i 40 osób zagrożonych bezdomnością. 15 osób ukończyło kursy zawodowe, wszyscy zostali przeszkoleni w zakresie obsługi komputera i umiejętności korzystania z Internetu. 24 osoby uczestniczyły w spotkaniach z terapeutą uzależnień. 35 beneficjentom sosnowieckiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie stałych umów o pracę, co nie byłoby możliwe bez ścisłej współpracy PAB-u z zagłębiowskimi Urzędami Miejskimi, Miejskimi Ośrodkami Pomocy Społecznej, kuratorami sądowymi i pracodawcami.

41-200 Sosnowiec, ul. Kaliska 25
tel./faks: (032) 293-50-34, e-mail: pab_sosnowiec@wnp.org.pl



Caritas Diecezji Sosnowieckiej

Diecezja Sosnowiecka powstała w marcu 1992 roku (bulla Totus Tuus Poloniae Populus Jana Pawła II). Wkrótce – w czerwcu tego samego roku – powołano do życia Caritas Diecezji Sosnowieckiej.

Patronami Diecezji Sosnowieckiej zostali wielcy społecznicy, wrażliwi na potrzeby ludzi bezdomnych i ubogich – św. Brat Albert i św. Rafał Kalinowski. Tworzące się struktury sosnowieckiej Caritas miały więc skąd czerpać wzorce do pracy z najbardziej potrzebującymi – było to niezwykle ważne w chwili przemian ustrojowych w Zagłębiu Dąbrowskim, kiedy likwidacja hut i kopalń powiększała liczbę osób wykluczonych społecznie.

Sosnowiecka Caritas w chwili obecnej prowadzi 4 placówki dla bezdomnych mężczyzn, stacje opieki, jadłodajnie, wyposażalnie sprzętu rehabilitacyjnego, świetlice dla najmłodszych. Jest organizatorem wycieczek letniego dla najuboższych dzieci z Sosnowca i okolicznych miast, od 8 lat pomaga także w wyjazdach wakacyjnych dzieciom polonijnym z Ukrainy i Rumunii.

Realizuje także m.in. następujące programy:
- „Skrzydła” (program stypendialny dla dzieci i młodzieży),
- „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej – szansą dla osób niepełnosprawnych” (program finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wspiera niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy).

Sosnowiecka Caritas zatrudnia 22 pracowników, współpracuje z prawie 200 wolontariuszami.





Koło Zabrzeńskie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta

Powstało w roku 1996. W chwili obecnej liczy 60 członków i na terenie miasta prowadzi schronisko dla bezdomnych kobiet i matek z dziećmi, dysponujące miejscami dla 30-35 podopiecznych, oraz przytulisko dla bezdomnych mężczyzn, zdolne pomieścić 40-45 osób. Z inicjatywy Koła Zabrzeńskiego aktywnie działa także Klub Albertyński, będący wsparciem dla najuboższych mieszkańców miasta – korzysta z niego około 1500 osób tygodniowo. Koło TPBA w Zabrzu organizuje wyjazdy kolonijne dla dzieci z najbardziej potrzebujących rodzin, swoich podopiecznych otacza profesjonalną pomocą psychologiczną i prawną. We współpracy ze Śląskim Bankiem Żywności na terenie lokalnych hipermarketów bierze udział w Ogólnopolskich Zbiórkach Żywności.

Mieszkańcy obiektów w zamian za darowizny rzeczowe wykonują prace porządkowe na terenie lokalnych placówek handlowych, a także nieodpłatne prace na rzecz schroniska, przytuliska i Klubu Albertyńskiego, w którym przebywają. Koło Zabrzeńskie TPBA jest wieloletnim i solidnym partnerem Gminy Zabrze w rozwiązywaniu najpoważniejszych problemów społecznych – jego działania wpisują się w Miejski Program Przeciwdziałania i Wychodzenia z Bezdomności. Jednocześnie od początku swojego istnienia współpracuje w zakresie przeciwdziałania bezdomności, przemocy w rodzinie i wykluczeniu społecznemu z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie.



PAB Zabrze

Punkt Aktywizacji Bezrobotnych powstał w Zabrzu w ramach Projektu „Wyprowadzić na prostą” w roku 2006. W PAB-ie można skorzystać z indywidualnej rozmowy z akompaniatorem – osobą przygotowaną do pracy z osobami bezrobotnymi metodą towarzyszenia, a także z porad psychologa i terapeuty ds. uzależnień. Ponadto do dyspozycji osób poszukujących zatrudnienia są komputery, drukarki, telefon oraz faks. Z jego pełnej oferty pomocowej skorzystało do tej pory 35 osób – w tym 16 mężczyzn i 19 kobiet, 22 osoby bezdomne i 13 osób zagrożonych bezdomnością. 11 beneficjentom zabrzańskiego PAB-u udało się podjąć zatrudnienie na podstawie umów o pracę. Z pomocy doraźnej, tj. sporządzenie dokumentów aplikacyjnych, kontakt telefoniczny z pracodawcą, przeglądanie dostępnych ofert pracy, itp. skorzystało ponad 300 mieszkańców Zabrze.



PAB współpracuje z lokalnym Powiatowym Urzędem Pracy, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, Centrum Kształcenia Praktycznego oraz Ośrodkiem Profilaktyki i Leczenia Uzależnień.

41-800 Zabrze, ul. Wolności 241 (wejście od ul. Wajdy)
tel./faks: 032 278 08 11, e-mail: pab_zabrze@wnp.org.pl



Autorzy albumu

Wiesław Jurewicz: koncepcja, fotografie, teksty, projekt graficzny – www.jurewicz.art.pl

Jakub Wilczek: koordynator projektu „Wyprowadzić na prostą”

Jakub Żuchowski: opracowanie merytoryczne

DWSSP „ASESOR” – Monika Marchewka, Elżbieta Oleniacz-Czajka, Aleksandra Karol, Małgorzata Kryštofiak, Małgorzata Podkowa, Marek Kopacki: cytaty i wywiady

Wydawnictwo MAWI, 53-535 Wrocław, ul. Grabskiego 1/5, www.jurewicz.art.pl